**Elżbieta Sulich-Bekta**

**Jajko w groszki**

Poprosiłam raz kokoszki,

By mi zniosły jajko w groszki,

One na to: ho, ho, ho!

Jajko w groszki? Ato co?

Ja odrzekałam pokojowo,

Że farbować to nie zdrowo.

Jajka białe są nijakie,

Lepsze w groszki, śmieszne takie.

A kokoszki: Ko,ko,ko!

Nie umieją, ot i co!

Co to znaczy? Jak to tak?

Może umie inny ptak?

Więc do strusia poszłam sobie,

A że świetne kluski robię,

Wzięłam michę i powiadam:

„Zaraz ci robotę nadam”.

Jak usłyszał, to aż zbladł,

Potem w piasek głową wpadł

I tak siedział do niedzieli!

Jajka w groszki diabli wzięli.